KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" wraz z „Kurjerem Przemysłowo-Handlowo- Rzemieślniczym" rocznie marek 216, półrocznie mk. 108, kwartalnie mk. 54, miesięcznie mk. 18. Pocztą mk. 60 kwartalnie, mk. 20 — — — miesięcznie. — — — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 8, w tekście Mk., 10 po tekście — reklamy Mk. 6. Nekrologi Mk. 4. Zwyczajne Mk. 4. Drobne 50 fenigów za wyrazy, najmniej Mk. 3. — — —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Deblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 1 (Na G. Śląsku 30 fen.). SOSNOWIEC, sobota dnia 5 czerwca 1920 roku. Nr. 127 Rok XV.

Kapitał a waluta.

Nasza Rada ministrów przyjęła dwa bardzo ważne projekty ministerstwa skarbu w sprawie Pożyczki Odrodzenia. Projekty te zostaną niewątpliwie uchwalone w najbliższym czasie przez Sejm. Rzeczone projekty mają nadzwyczaj wielkie znaczenie dla sprawy lokaty pieniędzy w naszej pożyczce, oraz dla kwestji ustalenia się i poprawv kursu marki polskiej.

Jedna ustawa dotyczy pożyczki przymusowej. Pożyczka ta będzie wypuszczona jako renta wieczysta nieumarzalna, to znaczy, że państwo nie będzie obowiązane do jej spłaty, lecz tylko do uiszczania od niej odsetek w wysokości 3 proc. Jeżeli zatem kto zechce uruchomić pieniądze, umieszczone w pożyczce rentowej, musi ją sprzedać, naturalnie po kursie nieco niższym od kursu emisyjnego i ceny nominalnej, a to z powodu niskiego oprocentowania. Do wpłaty na tę pożyczkę przymusową będą pociągnięte osoby, posiadające majątku powyżej 100 tysięcy marek i wszyscy, których dochód roczny przenosi 36 tysięcy marek. Przy rozkładaniu pożyczki przymusowej będzie zastosowana skala progresyjna, podobna do skali przy wymianie podatku dochodowego. Rząd zamierza ściągnąć na pożyczkę przymusową 14 miljardów marek. Z sumy tej jednakowoż będą odliczone kwoty, wpłacone dobrowolnie na długoterminową Pożyczkę Odrodzenia. Jeżeliby zatem na pewną osobę, która uiściła na długoterminową Pożyczkę Odrodzenia kwotę 20 tysięcy marek, wypadło, że ma wpłacić 25 tysięcy tytułem pożyczki przymusowej, natenczas jest obowiązana dopłacić jedynie 5 tysięcy na tę pożyczkę rentową, a kwotę 20 tysięcy, subskrybowaną na długoterminową Pożyczkę Odrodzenia, liczy się tak, jakby była już wpłacona na poczet pożyczki przymusowej. W interesie każdego leży zatem lokowanie jak najwięcej pieniędzy w długoterminowej pożyczce polskiej.

Druga ustawa jest t. zw. asekuracyjna odnośnie do pożyczki i marki polskiej Ponieważ od waluty niektórych państw, a między temi również nasza marka polska w porównaniu do czasu z przed kilku miesięcy znacznie spadła, wielu ludzi obawia się, że ta zniżka będzie w dalszym ciągu trwała tak, iż potem za kilka lat za 1000 marek, które teraz przedstawiają wartość 5 dolarów, otrzyma np. jednego tylko dolara. W ostatnich dniach kurs marki jest taki, że za 1 markę otrzymuje się pół centa, będącego jedną setną częścią dolara amerykańskiego. Otóż rząd polski ręczy, że każdy posiadacz obligacji krótkoterminowej Pożyczki Odrodzenia, otrzyma od Skarbu Państwa nie pół, lecz około dwóch trzecich centa, t. j. za każdych 150 marek — jednego dolara, podczas gdy obecnie dopiero za 200 marek otrzymuje się dolara. Jeżeli więc kto dał obecnie na pożyczkę 3000 marek, t. j. mniej więcej 15 dolarów, przy zwrocie pożyczki otrzyma przynajmniej tyle marek, aby za to mógł kupić 20 dolarów. Zaś przy długoterminowej Pożyczce Odrodzenia relacja jest jeszcze korzystniejszą, bo rząd zobowiązuje się przy zwrocie tej pożyczki zapłacić tyle marek, aby za nie można otrzymać 30 dolarów.

W ten sposób subskrybowanie Pożyczki Odrodzenia jest najlepszym sposobem nietylko zabezpieczenia się przed ewentualnym spadkiem kursu marki, ale także przez ulokowanie pieniędzy w pożyczce, uzyskuje się pewność, że państwo wypłaci za pożyczkę krótkoterminową ewentualnie kwotę wyższą o 33 proc., a przy długoterminowej pożyczce nawet o 100 proc. od obecnego kursu marki.

Gdyby natomiast kurs marki był w chwili zwracania Pożyczki Odrodzenia korzystniejszym niż wyżej przedstawiony, natenczas Państwo płaci marki naturalnie po kursie al pari.

Ostatnia Ustawa ma bardzo wielkie znaczenie także ze względu na naszą walutę. Dotąd bowiem podnoszono przeciw markom polskim zarzut, iż niema odnośnie do nich ustalonej podstawy walutowej, albowiem na banknotach znajduje się napis, że banknoty markowe wymieni Państwo na przyszłą walutę polską po kursie, jaki ustali Sejm polski. Wysokość tego kursu nie jest wiadoma. Wobec tego panowała niepewność co do wartości marki polskiej, a co zatem idzie, także nieufość. Teraz nareszcie odpada powód do jakichkolwiek obaw w tym względzie, gdyż najniższą granicą relacji marki i jej podstawę ustalono na: 100 marek jest równych jednemu dolarowi. Przypominamy, że obecnie za 100 marek płacą tylko pół dolara.

Jednym z ważnych momentów poprawy waluty jest oprócz wpływów ekonomicznych także zaufanie społeczeństwa do własnej waluty. Jeżeli społeczeństwo deprecjonuje marki, nie powinno się dziwić, że obcy podobnie do naszych pieniędzy się odnoszą. Wobec przedstawionych wyżej nowych ustaw, istnieje uzasadniona nadzieja, że społeczeóstwo nasze zaniecha nieufnego odnoszenia się do marek polskich i zacznie je nareszcie należycie szanować. Wówczas nastąpi wkrótce jeszcze wydatniejsza poprawa kursu naszej waluty markowej, a następnie również przy zamianie marek na złote polskie będzie relacja bardzo korzystna dla marek.

Groźna sytuacja na G. Śląsku.

Pisma przyniosły już wiadomość o napadzie niemieckiem na siedzibę polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu. Tajne organizacje niemieckie w liczbie przeszło tysiąca ludzi przez cztery godziny obiegły hotel Łomnitz, siedzibę Komisarjatu. Tłuszcza niemiecka usiłowała także podłożyć ogień pod ubikacje Komisarjatu. Ogień stłumiono, ataki niemieckie odparto z takim skutkiem, że po stronie polskiej był tylko jeden ranny, po niemieckiej zaś 3 zabitych i 14 rannych, w tym 6 ciężko. Niemcy automobilami odwieźli rannych, niektórych nawet odwieźli koleją wprost z miejsca walki do Niemiec.

Jak zareagowali aljanccy okupanci na tę akcję niemiecką? Przysłali oddział żołnierzy do hotelu Łomnic, zamknęli wejścia dla publiczności i to wszystko. Po dwóch dniach załoga francuska ustąpiła i zrobiła miejsce zielonej gwardji niemieckiej, która strzeże ulic w sąsiedztwie hotelu Łomnitz, przyczem zapisuje każdego interesanta wchodzącego do Komisarjatu.

Napad niemiecki na Komisarjat Polski był początkiem szerszej założonej akcji niemieckiej na G. Śląsku. Bo jak się przedstawia obecnie sytuacja na ziemi staropolskiej? Niemcy zdołali dokonać już okupacji G. Śląska. Cały obszar plebiscytowy zajęty jest żołnierzami niemieckiemi w ubraniach cywilnych. Granica polsko-niemiecka wciąż jeszcze jest otwarta. Całe rzesze Reichswehry w cywilnem przebraniu przechodzą pieszo granicę lub pociągami pod fałszywymi paszportami a nadto zwozi się żołnierzy w krytych wagonach towarowych na G. Śląsk. Liczba Sicherheitswehry zielonej gwardji powiększona została znacznie bez pytania się koalicji. Tajne to wojsko umieszczono dla pozoru w kopalniach, hutach i fabrykach jako robotników, praktykantów, stróżów w służbie leśnej i w dworach na pewnym folwarku w powiecie lublińskim zainstalowano w ostatnich dniach robotników 40, noszących monokle. Do tej pory „cywilne" okupacje G. Śląska oblicza się na 40 tysięcy żołnierza. Okupacja jest więc dokonana. Koleje dowożą już tylko broń i amunicję. Przypuszczać należy, że dowozi się także i mundury na G. Śląsk.

Każde miasto, każda nawet najmniejsza wioska, okupowana jest przez to wojsko „cywilne" odznaczające się tam od reszty cywilnej ludności, że żołnierze niemieccy noszą w zewnętrznych kieszeniach chusteczki biało-żółte, albo pierścienie różnych gatunków, albo wstęgi różnych kolorów w „butonierkach," albo gwiazdy w różnych kształtach i kolorach, krzyże różnych fasonów i kolorów - wszystko to znaki wyrażające szarżę wojskową, gatunek broni, kto wpierw ma uderzyć, kto stanowi rezerwę itd.

Jednocześnie organizuje się z młodzieży szkolnej gimnazjalnej oddziały zbrojne, które pod kierownictwem wojskowych ćwiczą się w robieniu bronią palną. Często odbywają się nocne ćwiczenia różnych straży: obywatelskiej: kolejowej górniczej, polnej itd; jak zdobywać dworce, gmachy urzędowe itd. Fizjognomja G. Śląska jest dzisiej o wiele więcej niemiecka, niż była przed okupacją cztery miesiące temu. Różne djalekty niemieckie, berliński hamburski, westfalski, saski a nawet bawarski, rozbrzmiewają na ulicach co przed okupacją było tylko rzadkością a czego przed wojną w roku 1914 zupełnie nie było.

Niemcy odbywają konferencje poufne z udziałem oficerów z głową komendy z Wrocławia i wysłanników rządu berlinskiego. Konferencję te odbywają się w Swierklancu, tuż przy granicy polskiej w zamku Donnersmarków. Pozatem w różnych miastach odbywają się „apele" jak to wynika z rozkazów mobilizacyjnych wysyłanych na papierze z firmą, lecz bez podpisu przez „Technische Nothilfe" organizację składające się prawie wyłącznie z żołnierzy żelaznej dywizji bałtyckiej. Organizację tę stworzono dla zachowania pozorów zewnętrznych, rzekomo jako pogotowie ratunkowe na wypadek strajku przy wodociągach, elektrowniach itd.

Wszystko to się dzieje w obecności Komisji Koalicyjnej.

Napad na Polski Komisarjat w Bytomiu, był pierwszą próbą większą szerszego planu niemieckiego. Chociaż ponieśli Niemcy klęskę, to jednak, jak już są pewne wiadomości, przygotowują nowy atak na Komisarjat za pomocą dynamitu i gazów trujących.

Komisja Koalicyjna nie aresztuje sprawców napadów, ani kierowników tajnych zbrojnych organizacji niemieckich, ani też mimo mordów, gwałtów i rabunków nie zaprowadza stanu oblężenia, nie zaprowadza sądów. Sądy niemieckie strajkują. Prokuratorja nie pracują Starostowie i burmistrzowie nie przyjmują na siebie odpowiedzialności za to, co się dzieje. Tłomaczą się, że ich przełożoną władzą jest Komisja Koalicyjna. Wszystkie więc organy władzy i rządu zawodzą. Porządek, mienia i życia obywateli jest zagrożony.

Polacy i ich organizacje w swej pracy ograniczały się dotąd na pracy oświatowej i kulturalnej. Trzymały się ściśle legalnych przepisów, domagając się prawnymi środkami, do czego i strajk należy, równouprawnienia Polaków z Niemcami. Polska, będąca od granicy śląskiej ściśle zamkniętą nie przysłała dotąd na G. Śląsk ani jednego żołnierza. Ciekawem by było, czy Komisja Okupacyjna tolerowałaby, gdyby Polska zrobiła to samo co Niemcy, gdyby na G. Śląsk wysłała w cywilnych ubraniach żołnierzy. Przecież Polska na mocy Traktatu jest w sprawie G. Śląska tak samo zainteresowana jak Niemcy.

Każdy rozważniejszniejszy człowiek pyta się co będzie dalej? Z jednej strony Niemcy dokonali okupacji G. Śląska za pomocą „cywilnej" armji, z drugiej strony poza linją demarkacyjną w Nysie, Brzegu, Wrocławiu, Oleśnicy, przygotowane są armje Reichtswehry do wkroczenia na G. Śląsk. Konferencja w Spaa odbyć się ma 21. czerwca. Co się do tego czasu z G. Śląskiem stanie? Czy Niemcy za pomocą swej cywilnej armji wznowią i powielą swoje zbrojne napady na Polaków i instytucje polskie, niewątpliwie, że tak Czy wśród krwawych rozruchów na G. Śląsku, rząd niemiecki przyśle armje Reichswehry dla "poratowania" ludności niemieckiej? Chociaż Niemcy są i będą stroną prowokującą.

Przygotowania niemieckie wskazują na to, że chodzi im o to, aby do 21-go czerwca był na Górnym Śląsku fakt dokonany, aby potem w Niemczech na komendę mógł się odezwać „cały naród" i żądać od konferencji w Spaa rewizji i zmiany traktatu w sprawach G. Śląska.

Ilość polaków w Ameryce

Ludność polska w Ameryce nie jest zupełnie ściśle obliczona.

Jeżeli jednak zestawimy źródła amerykańskie, które ją pomniejszają, ze źródłami polskiemi, które bardzo być może, że optymistycznie ją powiększają, to wypadnie nam jako cyfra średnia około 3 i pół miljona. Reemigracja w latach 1910 do 1914 wynosiła średnio 20,000 rocznie, potem spadła niemal do zera.

Przyrost naturalny wynosi 1.1 proc. rocznie. Konsulat jeneralny polski poczynił zabiegi w Waszyngtonie, by w najbliższym spisie ludności, ludność polska została należycie uwzględniona, gdy bowiem źródła urzędowe określają liczbę polaków w r. 1910 na 2,350,000 tylko, to według spisu ks. Kruszki i p. Stanisława Osady było ich 4 i pół miljona.

Cyfry imigracji przedstawiają się następująco:

W roku 1910—128,348 w r. 1911—71,446, w r. 1912—85,163, w r. 1913—174,365, w r. 1914—122,647, w r. 1915—90,065, w r. 1916—4,602 w r. 1917—3109, w r. 1918—669.

Powszechny spis ludności 1910 r. oblicza obcokrajowców wówczas, gdy albo sami są przybyszami, lub też urodzili się z przybyłych, ojca lub matki, nadto zaś dzieli ich według języka ojca lub matki.

Polacy, przybyli do Stanów Zjednoczonych naturalizując się w stosunku 40 do 100, nadto urodzeni tu Polacy, z nielicznemi tylko wyjątkami, zostają obywatelami amerykańskiemi.

Zważywszy to wszystko, na 3500,000 Polaków wypadnie nam obywateli amerykańskich 1,345,000.

Według powszechnego w Ameryce mniemania, około miljona Polaków wróci do kraju, byłby to zapewne miljon z tych, którzy się nie naturalizowali.

Szkoły zawodowe dokształcające.

Ustawa o szkolnictwie zawodowym dokształcającem. Prace narad międzyministerjalnych nad projektem Ustawy o szkołach zawodowych dokształcających dobiegają do końca. W dn. 5 z. m. odbywało się trzecie i ostateczne czytanie projektu Ustawy w sekcji szkoln. zawod. min. wyzn. i oświec. przy udziale przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, a więc przem. i handlu, pracy i opieki społ., spr. wewn. oraz skarbu.

Projekt przewiduje obowiązkowe nauczanie zawodowe dla młodzieży, zatrudnionej w przemyśle i rzemiosłach. Od obowiązku uczęszczania do szkół zawodowych zwalniać będzie jedynie świadectwo z ukończenia odpowiedniej szkoły specjalnej. Za nieregularne uczęszczanie ucznia do szkoły projekt przewiduje odpowiedzialność opiekuna ucznia. Nauka w szkołach będzie bezpłatna — jedynie będzie pobierana pewna kwota za utensylja naukowe.

Po dłuższej dyskusji ustalono, że koszta utrzymania szkół zawodowych ponosić ma skarb państwa i gmina, przyczem skarb pokrywać ma jedną trzecią część wydatków, gmina zaś (miejska czy wiejska) dwie trzecie. Gmina jednakże ma prawo połowę swej części, a więc jedną trzecią część ogólnych wydatków, rozłożyć na zainteresowanych w szkolnictwie zawodowym przemysłowców i rzemieślników. Właściwie więc państwo, gmina i organizacje społeczno-przemysłowe łożyć będą na szkolnictwo zawodowe w równej mierze. Dalej wniesiono do projektu punkt, że jeśli w danej miejscowości znajdzie się 40 uczni rzemieślniczych i przemysłowych, gmina obowiązana będzie uruchomić szkołę zawodową dokształcającą.

Szkoły te będą pod opieką min. ośw., które będzie w — porozumieniu z zainteresowanemi ministerstwami układać programy i plan organizacyjny, a także roztaczać nad szkołami kontrolę. Oto główne wytyczne projektu. Więcej narad nad projektem już nie będzie. Poszczególne ministerstwa będą mogły zgłosić jedynie poprawki redakcyjne w formie pisemnej, poczem projekt zostanie złożony do laski Marszałka Sejmu.

Z Górnego Śląska.

Nowe awantury niemieckie w Opolu.

BYTOM, 3 czerwca. (PAT). W sobotę wieczorem zgromadziła się przed konsulatem polskim w Opolu grupa niemców, demonstrując przeciwko orłowi polskiemu, zawieszonemu w dniu 1 czerwca z powrotem na gmachu konsulatu. Demonstrantów rozpędził posterunek francuski.

W niedzielę przed południem agitatorzy niemieccy sprowadzili ludność niemiecką wprost z kościoła przed konsulat polski. Do konsula udał się jeden z prowodyrów i przedstawiwszy się jako „delegat" zgromadzonego tłumu, zażądał usunięcia z gmachu godła państwa polskiego, gdyż obraża ono uczucia patrjotyczne ludności Opola i spowodować może nowe rozruchy. Konsul wziął „delegata" za kołnierz i wyprowadził go z domu, oddając go w ręce posterunków francuskich. Te zaś wyrzuciły go z konsulatu na ulicę, a tłum rozpędziły.

Pierwsze kroki do równouprawnienia.

BYTOM, 4 czerwca. (PAT). Najnowszy dziennik urzędowy Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej w Opolu zawiera rozporządzenie, mocą którego dla obrony interesów polskiej ludności ustanowieni zostaną przy landratach doradcy polscy, którzy będą mieli prawo wglądu we wszelkie akty i wnoszenia protestu z mocą zawieszającą przeciwko zarządzeniom landratów.

Przy departamencie szkolnym w rejencji w Opolu ustanowiony ma być wyższy doradca polski, który ma prawo wglądu we wszelkie akta, prawo kontroli i protestu przeciwko rozporządzeniom departamentu szkolnego. Taksamo przy powiatowych inspektorach szkolnych ustanowieni zostaną kontrolerzy polscy. Podobni kontrolerzy istnieć będą przy seminarjach nauczycielskich.

„Sicherheitspolizei" ma być usunięta, a zastąpiona żandarmerją krajową, złożoną z polaków i niemców, pochodzących z Górnego Śląska.

Termin plebiscytu znów odłożony.

BERLIN. (tel. wł.) „Tägliche Rundschau" donosi z Bazylei: „Times" donoszą z Paryża. W Radzie Międzysojuszniczej zgłoszono dwa wnioski aby odłożyć plebiscyt na niemieckich terenach głosowania aż do października. (A więc znów nowe odroczenie plebiscytu? Przyp. Red.).

Zbrojenia dalsze niemców.

KATOWICE. (tel. wł.) Do powiatu Kozielskiego przybyło wielu żołnierzy reichswebry w ubraniach cywilnych do dyspozycji nowej organizacji niemieckiej t. zw. Flurschutz. Jest to bojówka o celach podobnych jak rozwiązane Einwohnerwehry. Kierownikiem Flurschutzu na powiat Kozielski jest radca powiatowy Löffler.

Ludność polska domaga się również tworzenia polskiej organizacji bojowej, by módz stawić opór w razie napadu ze strony niemców.

Dnia 6 maja r. b. rozdawano między członków „Flurschutzu" karabiny. Przy rozdawaniu byli obecni radca powiatowy Löffler, nauczyciel Kloske i kapelan Jankowski.

Swietne ataki wojsk polskich.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA, 4 czerwca (PAT.) Po kilku dniowym ustaleniu się na nowych planowo zajętych pozycjach, wojska nasze na froncie między Dzisną jeziorem Narocz a Borysowem przeszły w dniu 2 b. m. do zdecydowanego kontrataku ofensywy. Przełamawszy zacięty opór przeciwnika na jego ostatnio zajętych i ufortyfikowanych pozycjach, armje nasze po ciężkich walkach osiągnęły już linje rzek: Ponji, Wilji, Swerecz i Kordwy. Pomimo bezustannych walk, trudnego terenu, zepsutych dróg i mostów w przeciągu pierwszych dwu dni od kontrofensywy, piechota nasza posunęła się przeciętnie o 30 kilometrów w kierunku nakazanych celów. Nieprzyjaciel stawiał szczególniej zacięty opór w zdłuż rzeki Dźwinosy i rzeki Miadziałki, zużytkowując na tej ostatniej silne betonowe pozycje, pozostałe z czasów wojny europejskiej. W walkach na wschód od Duniłowicz w dniu 3 b. m. rozbite zostały dwie brygady świeżo nadeszłej 12-ej dywizji piechoty sowieckiej. Pomyślne dotychczasowe wyniki naszej kontrofenzywy, świadczą raz jeszcze dobitnie o wysokich zaletach bojowych i moralnych naszego bohaterskiego żołnierza którego zapał, po przejściowych sukcesach przeciwnika, ujawnia się z podwójną siłą.

Między Borysowem a Bobrujskiem silna działalność wywiadowcza, po przegrupowaniu atakuje nieprzyjaciel bezskutecznie w kierunkach na Kryzopol, Skwirę, Białą Cerkiew.

Na przyczółku Kijowa, śmiałym wypadem na Woronków i Borysopol, oddziały nasze rozbiły tam stojące wojska bolszewickie, biorąc jeńców, karabiny maszynowe, 2 działa dalekonośne. Na północ od Dniestru, sprzymierzone wojska ukraińskie posunęły się na linję rzeki Olszawki.

Prezydent ministrów zagroził dymisją.

WARSZAWA (telefonem) Z powodu niepewnej sytuacji co do projektu o sekwestrze ziemiopłodów przewidywane jest przesilenie ministerjalne. Prezydent ministrów Skulski oświadczył w kołach Sejmowych, że poda się do dymisji, jeśli projekt rządowy nie będzie uchwalony.

N. Z. L. a sekwestr ziemiopłodów.

WARSZAWA (tel. wł.) Klub Narodowego Zjednoczenia Ludowego opublikował następujący komunikat:

Klub oświadcza gotowość poparcia ustawy o całkowitym sekwestrze ziemiopłodów. Godząc się na tę, dla siebie, jako Klubu, złożonego w większości z posłów włościańskich i stojącego zasadniczo na stanowisku wolnego handlu, podwójnie ciężką ofiarę, Klub Nar. Zjedn. Ludowego uzależnia i jej wykonanie od jednoczesnego spełnienia analogicznego obowiązku ze strony innych warstw i czynników społecznych w szczególności od równoczesnego przeprowadzenia:

1) Ustawy o rekwizycji artykułów pierwszej potrzeby niezbędnych dla rolnictwa, a więc żelaza, skóry, artykułów włóknistych i t. p. po cenach ustalonych w stosunku do cen zboża.

2) Ustawy, zabraniającej na okres najbliższego roku gospodarczego wymuszenia podwyżki płac robotniczych drogą strajku. Maksymalna płaca robotników zarówno przemysłowych jak i rolnych określona będzie na podstawie stosunku do maksymalnych cen zboża oraz głównych artykułów pierwszej potrzeby.

Telegramy.

Projekt konstytucyjny.

WARSZAWA (telefonem). Projekt konstytucyjny będzie wniesiony na plenum sejmowe w połowie czerwca r. b.

Przesilenie gabinetu.

WARSZAWA (telefonem). Wszystkie stronnictwa polityczne zajęte są kwestją możliwego przesilenia gabinetowego. Poseł Witos miał dłuższą konferencję z p. Romanem Dmowskim.

Sekwestr czy wolny handel?

WARSZAWA. (telefonem). Sprawa dotycząca sekwestru czy też wolnego handlu ziemiopłodami nie jest ostatecznie załatwiona, aczkolwiek uchwalono większością jednego głosu wolny handel. stało się to wypadkowo, ze względu na nieobecność posła Federowicza, który głosowałby za projektem rządowym. Prezes klubu N. Z. L. p. Dubanowicz, zgłosił na ręce prezesa komisji aprowizacyjnej Mierzejewskiego wniosek o rewizji uchwały, motywując go właśnie wypadkowością wyniku głosowania. W myśl tego p. Mierzejewski wyznaczył posiedzenie komisji aprowizacyjnej na 8 b. m.

Polska i Czesi.

KRAKOW. (telefonem) Biuro koresp. czeskie donosi z Pragi. Przedstawicielowi ag. Havasa minister Benesz oświadczył, że nie otrzymał żadnych wiadomości o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Czechami. Minister jest przekonany, że sprawy cieszyńskie załatwione zostaną przyjacielsko i pomyślnie.

Czesi chcą plebiscytu.

KRAKOW. (telefonem). „Moravsko-sleski Dennik" donosi: Dr. Benesz wraca w końcu przyszłego tygodnia do Pragi. Według wiadomości z Paryża, zapaść ma w końcu tego tygodnia rozstrzygnięcie kwestji cieszyńskiej. Niebezpieczeństwo podziału Cieszyna jest w Paryżu brane bardzo poważnie. Min. Benesz oświadczył dyplomatom, że czesi obstają przy plebiscycie. Jednak naród czeski będzie musiał zająć bardzo mocne stanowisko. Min. Benesz z polakami nie konferował.

Rozruchy głodowe w Czechach.

KRAKOW (telefonem) Z Pragi donoszą, że w przemysłowej części Czech Aczch od wczoraj trwają ogromne rozruchy głodowe. Ludność od sześciu tygodni nie otrzymała ani mąki, ani chleba, tłumy rzuciły się na sklepy i magazyny, które splądrowały. Zwołane wojska rozpędziły tłumy. W nocy jednak tłum się ponownie zebrał i splądrował magazyny żywności. Przerwano prąd elekryczny, skutkiem czego fabryki wszystkie stanęły. Czynniki urzędowe w Hebie zawezwały pomocy z Pragi. Na olbrzymim wiecu demonstracyjnym wybrano, w porozumieniu z władzami, 8 komisji rekwizycyjnych. Ogłoszono stan oblężenia.

Ze zlotu harcerzy.

W dniu 23 24 maja r. b. odbył się w Ząbkowicach zlot drużyn harcerskich męskich i żeńskich okręgu Zagłębia Dąbrowskiego i męskich okręgu Częstochowskiego.

W zlocie wzięło udział 1264 harcerzy.

W pierwszym dniu, przy pięknej słonecznej pogodzie, po wysłuchaniu mszy św. w miejscowym kościele, nastąpiło rozbicie obozu harcerskiego.

Cała polanka leśna odległa o 1 klm od stacji, otoczona była pierścieniem bielejących rozpiętych namiotów i zielenią szałasów na przestrzeni pół kilometra. Tuż obok namiotów wybudowane zostały specjalne kuchnie polowe, dostarczające zdrowego i smacznego posiłku dla harcerzy i przybyłych gości.

Po rozbiciu namiotów po południu, nastąpiły popisy poszczególnych drużyn harcerskich, obecności przybyłego z Warszawy wizytatora szkół Średnich p. Morawskiego i licznie reprezentowanych gości miejscowych i przyjezdnych.

Na urozmaicone i bardzo malownicze popisy poszczególnych drużyn złożyły się obrazki z życia harcerskiego jak to: rozbicie i zwinięcie namiotów w ciągu 15 minut, ćwiczenia wolne, ratownictwo, budowa mostu linowego, popisy chóralne i wiele innych.

Popisy te były przyjęte frenetycznymi oklaskami i rozbudziły niebywały zapał pośród widzów. Wieczorem po popisach przemówił do młodzieży w sposób podniosły i serde-

zny wizytator Morawski, zachęcając a do pracy nad sobą na pożytek Ojczyzny i społeczeństwa.

W imieniu harcerzy odpowiedział komendant okręgu harcerskiego ks. pref. J Sobczyński, dziękując gorąco p. Morawskiemu za szczere zainteresowanie się zlotem i żegnając go wraz z młodzieżą okrzykiem „Niech żyje!...“

Dalej nastąpiła gawęda wieczorna, wypowiedziana przez drucha Plattnera, delegata władz naczelnych harcerskich z Warszawy i smaczna kolacja, poczem udano się na spoczynek. W obozie nocowali chłopcy starsi,

Dziewczęta zaś i młodsi harcerze odmaszerowali na przygotowane dla nich kwatery do Ząbkowic.

W drugim dniu, zaledwie zaświtał dzionek, zaroiło się w obozie harcerskim. Ze wszystkich stron zbiegała się młodzież, która, po rannym uporządkowaniu obozu, i po modlitwie stanęła do gimnastyki porannej. Po śniadaniu o godzinie 9 ej, odbyła się msza polowa, przy licznym udziale duchowieństwa, odprawiona przez ks. prob. Pienkiewicza, który wygłosił bardzo piękne i podniosłe kazanie. Otoczeni publicznością harcerze, karnie uszykowani w czworobok, w skupieniu wysłuchali mszy.

Załopotały sztandary harcerskie, rozległa się donośna komenda: „Baczność!..“ Zapanowała uroczysta cisza, w której rozbrzmiały uroczyste słowa składanego przez młodzież przyrzeczenia.

Za chwilę rozpoczęły się piękne przemówienia w obecności przedstawicieli magistratów i rad miejskich Zagłębia, duchowieństwa, nauczycielstwa, wojska, stowarzyszeń i korporacji oraz wielkiej liczby rodziców harcerzy.

W imieniu tych ostatnich przemówił gorąco p. Misiurski z Będzina, poczem nastąpiły dalsze przemówienia, witane okrzykami harcerzy. W imieniu patronatów mówił dr. Zieleniewski, jako przedstawiciel wojska przemawiał kapitan Szczerski, z ramienia Starostwa Będzińskiego—p. inż. Januszkiewicz.

Na zakończenie przemawiali: w imieniu naczelnych władz harcerskich druch Plattner, oraz komendant harcerzy ks. Sobczyński, którego serdeczną podziękę, skierowaną do gości i widzów uwieńczyły wiwaty i okrzyki na cześć ojczyzny i jej bohaterów. Po obiedzie odbyły się zawody harcerskie o pierwszeństwo.

Wydano szereg nagród zwycięzcom. Wśród zawodów wyróżniły się: Wchodzenie na drzewo, przeciąganie liny, rzut, dyskiem skok w dal i t.d. a wszystko to przy dźwiękach orkiestr własnych.

Jedna z nich doskonała dąbrowska dęta składała się z 12 16 letnich harcerzy druga rżnięta nie mniej podobała się słuchaczom. Zlot przeciągnął się do późna w noc.

Wykazał on tężyznę młodzieży naszej, jej zdrowie fizyczne i duchowe i wywołać entuzjazm u starszych którzy ze łzą radości w oku witali przyszłych obywateli wolnej już ojczyzny.

O sklepy w Sosnowcu.

Niezrozumiałą zupełnie rzeczą jest brak rozmaitych sklepów ze specjalnemi towarami w Sosnowcu. Dawniej, tłumaczono się, że lepiej można kupić w Katowicach, więc po co zakładać u siebie sklepy. teraz rzecz się zmieniła, a jednak sklepów jak nie było, tak nie niema Dziwna rzeczywiście sprawa. Dlaczego naprz. koniecznie trzeba jechać do Będzina, aby dostać igię do maszyny czyż w Sosnowcu nie o płaciłby się sklep z maszynami do szycia? Dlaczego koniecznie jechać trzeba do innego miasta, aby dostać kieliszków, lub stołków kuchennych, albo wózka dziecinnego, czy też linoleum pod stół ?.. Jakkolwiek Będzin nie jest daleko, jednak komunikacja jest o tyle utrudniona, że trzeba się ściśle trzymać rozkładu pociągów, których godziny często nie kowenjują interesantowi i to też borendum jest, aby po parasol trzeba było jechać do Będzina, tracić czas — bo to nie jazda tramwajem — o każdej porze tam i z powrotem. Jeśli nie można poszczególnych sklepów utrzymać to czemu handlowcy tutejsi nie pomyślą o centralnyma sklepie jakie są za granicą, gdzie można kupić wszystko, począwszy od artykułów spożywczych, a skończywszy na meblach. Do prawdy śmieszną jest rzeczą: aby mieszkać w Sosnowcu, a jeździł po zakupy do Będzina, Krakowa, Częstochowy lub Warszawy, w dodatku po towary pierwszej potrzeby.

KRONIKA.

— **Procesja w oktawę Bożego Ciała.** W nadchodzącą niedzielę o ile dopisze pogoda, odbędzie się jako w oktawę Bożego Ciała, procesja po mieście, która z powodu deszczu odbyć się nie mogła w ubiegły czwartek. Wszystkie korporacje i cechy zbiorą się przed kościołem o godzinie 11 i pół przed południem.

— **Uroczystość poświęcenia sztandarów w Szopienicach** W dniu 6 b. m. T wo śpiewacze „Wyspiański“, oddział Kolejarzy Zjedn. Zaw. Polsk. i T wo Polsk z Szopienic obchodzą w Szopienicach (Roździeniu) wspólną uroczystość poświęcenia sztandarów. O godz. 8¼ ranc, zbiórka wszstkich towarzystw w sokolni i wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Podczas nabożeństwa poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie powrót do sokolni i przerwa obiadowa od godz. 1 do 2 przyjmowania towarzystw. O godz. 2 wymarsz przez miejscowość naszą do ogrodu p. Bielicera w Burowcu.

Tamże koncert, wbijanie gwoździ pamiątkowych, popisy kół śpiewackich o nagrody i różne urozmaicenia.

— **Zarząd Stowarzyszenia Pracowników Państwowych Komunalnych** Nauczycielstwa w Będzinie wzywa p. p. członków o jaknajliczniejsze przybycie na ogólne zebranie, stosownie do dzisiejszego ogłoszenia w „Kurjerze Zagłębia“ a to ze względu na ważność porządku dziennego. Od uchwał, jakie będą powzięte na tym zebraniu, zależy dalszy los Stowarzyszenia:

— **Depesza Czerwonego Związku** Związek Zawodowy Pracowników kolejowych (sosnowiecka filja klasowego związku, którego członkowie nie chcieli złożyć przysięgi na wierność Rzplitej) wysłał poniżej przytoczoną depeszę starając się nadać jej charakter głosu ... ogółu kolejarzy.

„Do Ministra Kolei Żelaznych. Do Centralnego Związku. Do Komisji Sejmowej. Do Prezesa Dyrekcji.

Wobec zastraszającej wzrastającej drożyzny, jałmużna otrzymywana niewystarcza. Ubrania, bielizny, obuwia od powstania Polski z zarobków niemożna sprawić. Łachy przedwojenne dodzieramy, z których zostały strzępki. Nastała chwila krytyczna — zmuszeni jesteśmy okryć ciała. Przeto ogólne zebranie uchwaliło 25. V. Zażądać od rządu wypłacenia zarobków z dodatkami do 30/V, nadal zaś w terminach, umożliwiających wegetację Następnie wydanie jednorazowego wsparcia na kupno ubranie, obuwia rodzinie w krótkim czasie, gdyż im wcześniej tym, taniej rząd będzie kosztować. Prócz tego żądamy, aby mieszkanie, światło i opał były bezpłatne. Zajmujący prywatne mieszkania winni otrzymywać fundusz w przeciwnym razie za skutki nie odpowiadamy.

Depesza ta wymownym jest dowodem stopnia kultury pracowników kolejowych na których zdaje się zaczyna oddziaływać radykalizm szerokich warst kolejowych.

— **Głuszec** Krzywoszewskiego. Dziś ujrzymy doskonałą komedję — Głuszca znanego i cenionego aurora Edukacji Bronki p. St. Krzywoszewskiego, którego sztuki niejednokrotnie grywane były i po zagranicami kraju. Sądząc po „Chrześniaku wojennym“ zespół komedjowo dramatyczny obecny, posiadający odpowiednie siły, stanie na wysokości zadania, choć sztuki Krzyworzewskiego nie są łetwe do zagrania, wymagając dużego nakładu pracy ze strony artystów. Dobrze uczynił p. Winiaszkiewicz, wprowadzają na repertuar komedjowy „Głuszca“ wkrótce zobaczymy i „Edukację Bronki“ Jestto jedna stanowczo z lepszych sztuk komedji.

— **Wystawa prac harcerzy** W dniach 13 i 14 bm. odbędzie się w mieście naszem wystawa prac harcerskich. Wśród eksponatów będą: rysunki, malatury, rzeźby, odbitki i lepienie w glinie, wyroby rzemieślnicze, części odzieży a nawet... aeroplan i karabin maszynowy.

— **Walne zebranie Stowarzyszenia Spożywców w Sosnowcu** które powstało z połączenia się stowarzyszeń „Łączność“, „Pogoń 2“, koła Gospodyń “ i „Echo“ odbędzie się w dniu 6 bm. t.j. w niedzielę o godź. 3 pp. w Pogoni przy ul. Marjackiej № 1. Zarząd Stowarzyszenia prosi usilnie członków na liczne przybycie na zebranie ze względu na ważny przedmiot obrad. Porządek dzienny przewiduje między innemi: Sprawozdanie zarządu i kom. rewizyjnej z działalności Stowarzyszenia za 1919 rok podział nadwyżki (czystego zysku), przyjęcie nowej ustawy, zatwierdzenie budżetu na rok bieżący i wybór zarządu i komisji rewizyjnej.

— **Czy nie za droga operacja?** W ubiegły wtorek zachorowała nagle na ślepą kiszkę córka urzędnika wydź. budow. magistratu p. Zofja de Martin. Zawezwany dr. Zaborski orzekł, że narazie operacja jest zbyteczna, gdy jednakże po kilku dniach nastąpiła komplikacja - concilium lekarskie w osobach lekarzy Suchodolskiego, Arnolda i Witkowskiego przyszło do wniosku, że acz kolwiek stan chorej jest beznadziejny, pozostaje słaby... promyk nadziei w postaci - operacji. W ubiegłą sobotę na chorej dokonano operacji, za którą jednakże uprzednio zarządano 6 tysięcy mk. operacja się udała. pacjentka jednak (jako cierpiąca na serce) zmarła, a onegdaj odbył się jej pogrzeb Ojciec jej musi obecnie zapłacić, utraciwszy mimo wszystko córkę, 6000 mk, za operację. nie licząc wizyt lekarskich, z których niektóre kosztowało po 150 mk. jednorazowe oraz 10 proc. honorarjum służbie szpitalnej, przypadających z 6 tysięcy, razem za kilka dni choroby i operację urzędnik magistratu zapłaci winien przeszło 7000 mk. Czy to nie zadrogo?

— **Zaślubiny.** Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się obrzęd zaślubin pomiędzy p, Stefanją Loską a p. Marjanem Chechlińskim, porucznikiem wojsk polskich. Szczęść Boże młodej parze!

— **Z Domu Ludowego.** W sobotę d. 5 czerwca odbędzie się wieczornica dla członków i wprowadzonych gości poprzedzona jednoaktówkę „Szlachta czynszowa“. Początek o godz. 8 ej wieczorem,

— **Nie podoba się im.** Onegdaj kiedy policja prowadziła ulicą 3 maja aresztowanych członków „Czarnej Gwiazdy“, przyglądająca się temu żydówka Pola Ginsberg, zaczęła głośno rzucać obelgi pod adresem rządu i polaków. Między innemi zawołała: „Czekajcie chol..., przyjdzie czas zapłaty, będziecie wy mieli Polskę“.. Oburzeni przechodnie odprowadzili krewką osobistość do II komisarjatu policji, gdzie sporządzono odpowiedni protokuł.

— **Praca w Radzie Miejskiej** Niektórzy radni miejscy nie uczęszczają w sposób chroniczny na posiedzenia Rady Miejskiej, tłumacząc się wyjazdami brakiem czasu etc., wskutek czego cierpią mocno sprawy miejskie, ułatwiane, przy braku quorum w poszczególnych ugrupowaniach. Wskutek tejże samej przyczyny kuleje praca w komisjach rady. O ile wiemy w regulaminie posiedzeń i ustawie o radach miejskich są paragrafy, przewidujące remedia w takich wypadkach.

— **Smiertelny wypadek** Wczoraj rano o godz. 8 min. 15 w Sosnowieckiej odlewni stali i żelaza (ul. Miła) inżyniera p. Józefa Chrzanowskiego, uległ śmiertelnemu wypadkowi robotnik Michalski, lat 54. Michalski zakładał pas przy transmisji w oddziale t. zw. pucerni. Pas miał być założony do maszyny zwanej młynkiem, służącej do mielenia mączki szamotowej i węgla. M. zarzucał pas na transmisji podczas jej biegu, stojąc obok na drabinie, opartej o ścianę. Nagle został M. schwycony przez pas i rzucony o ziemię. Smierć nastąpiła natychmiast z powodu pęknięcia czaszki. Uderzenie w głowę było tak silne, że mózg z niej wytrysnął. W czasie wypadku obecny był jeden ze ślusarzy odlewni, który jednak będąc zajętym reparacją maszyny, nie zauważył momentu, kiedy pas transmisyjny pochwycił Michalskiego. Przypuszczać należy, że śmierć nastąpiła wskutek własnej nieostrożności Michalskiego. Na miejsce wypadku przybył lekarz i władze śledcze. Sledztwo w toku.

— **Zajście przed jatkami mięsnemi.** W ubiegłą niedzielę od samego rana przed pewnemi 4 jatkami z mięsem, zgromadziły się dziesiątki osób, przybyłych po mięso. Podobno władze municypalne wydały rozporządzenie, ażeby w niedzielę rzeźnicy nie sprzedawali mięsa.. z wyjątkiem tych 4 jatek. Poszkodowani rzeźnicy chcieli przemocą nie dopuścić do sprzedaży mięsa we wspomnianych jatkach. Na skutek manifestacyjnej interwencji, napastnicy musieli ustąpić i władze policyjne w drodze łaski pozwoliły otworzyć jeszcze jedną jatkę przy ul. Kołłątaja

Zatarg ten trwał do godziny 11 przed południem, więc dopiero o tej porze nasze gosposie mogły kupić mięso na obiad.

— **Szmugiel dalej kwitnie.** Nocy ubiegłej przodownik II komisarjatu p. Korbiel aresztował Irenę Smółkę, która usiłowała przemycić za granicę do Niemiec 60 jaj. Tejże nocy policja I kom. pochwyciła przemytników w Modrzejowie, z dwoma workami słoniny i mięsa.

— **Z teatru.** Dziś w sobotę premiera głośnej sztuki St. Krzywoszewskiego p. t. „Głuszec“. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby premierę uczynić ze wszechmiar interesującą. Pewne innowacje sceniczne w wystawie jak i w reżyserji p Winiaszkiewicza, dają gwarancję, iż godnie zaprezentowany zespół obecnego teatru, stanie na wysokości zadania, i da publiczności wiele chwil prawdziwie artystycznych wzruszeń i zadowoleń“. Udział przyjmą pp. Dąbrowski (rola tytułowa) Gorzkowski, Łyska, Tańska, Tański, Gembicki, Trojanowska, Wierzejska, Winiaszkiewiczowa (ekscentryczna Stasia, udająca chłopca) i Winiaszkiewicz. W antraktach przygrywać będzie nowoskompletowana orkiestra pod kierunkiem p. Berenblata. Początek o g. 8-ej punktualnie.

— **Sprostowanie.** Pan Robert Nouvel na skutek omyłki w liście nadesłanym do redakcji komunikuje nam, że jest pochodzenia francuskiego, lecz jest polakiem.

— **Wsprawie rzekomej kradzieży lornetki.** W uzupełnieniu wzmianki wczorajszej, komunikuje

Program VI-tego kursu Plebiscytowego.

Piątek dn. 4.6. O godz. 10 rano pogadanka historyczna z przezroczami podch. Walewskiego w świetlicy żołnierskiej. O godz. 4 po poł. odczyt p, prez. Opechowskiego Górny Śląsk. O godz. 8 w Teatrze zimowym „Chrześniak wojenny“.

Sobota 5.6. O godz. 10 rano kino Zacisze, O godz. 4 po poł. odczyt p. Płodowskiego G. Śląsk a Polska.

Niedziela 6.6, O godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele parafialnym, o godzinie 2 po poł. kino Zacisze, o godz, 7 wspólna czytanka Krzyżaków: Bitwa pod Grunwaldem, poczem pogadanka i zabawa taneczna.

Poniedziałek 7.6. O godzinie 10 rano zwiedzenie huty Katarzyny, o godz. 4 po poł. udczyt p. prof. Kuothego: Wojna światowa i jej skutki dla Polski i Niemiec, o godz. 8-ej w Teatrze Głuszec,

Wtorek 8.6. O godzinie 10 pogadanka z przezroczami podch. Walewskiego: Bogactwa ekonomiczne Polski, o godzinie 4 po poł odczyt p. Całunia: Walka narodu polskiego a niepodległość, o godzinie 8 wieczór w Teatrze zimowym Alzacja,

Sroda 9.6. O godzinie 10 rano odczyt p. kpt. Szczerskiego o Piłsudskim, o godzinie 4 po poł. odczyt podch. Walewskiego Walka plebiscytowa na Górnym Śląsku.

Czwartek 10.6. O godzinie 6 rano odjazd kursu na dwudniową wycieczkę do Krakowa—powrót w piątek 11 o godzinie 9 wieczór.

Piątek 11.6. Odmarsz kursu na Górny Śląsk przez Modrzejów.

nam p. Einhorn, że kupił wspomnianą lornetkę drogą zupełnie legalną od p. Karolickiego na co ma odpowiednie dowody. Lornetka została nabyta przez p. K. okazyjnie w antykwarni w Berlinie. Sprzedawca, dowiedziawszy się po kilku miesiącach o podrożeniu artykułów optycznych, przyszedł do wniosku, że sprzedał lornetkę zbyt tanio.

Wobec tego za pośrednitwem osoby drugiej przy pomocy policji symulując, że mu lornetkę skradziono usiłował tą drogą otrzymać ją z powrotem.

Sprawę tę skierowano do prokuratorji sądowej.

— **O nasze ulice.** W pobliżu ulicy 3 go Maja, istnieje ulica Prosta pełna brudu, cuchnącego błota i i wydzielającego straszną woń ścieku. Ulica, na której wprawdzie nie mieszka żaden „dygnitarz", ale posiadająca 12 domów, zamieszkałych przez ludzi mających prawa do życia, dom sierot im. Henryka Sienkiewicza, gdzie maleństwa zniewolone są zatruwać swe młode organizmy zabójczemi wyziewami, a w czasie słoty tonąć w kałużach błota. Wprawdzie ulica ta interesowała już kogo należy, bo w ubiegłym miesiącu zaczęli zwozić kamienie, wbijać wymiarowe kołki, jak gdyby już do rozpoczęcia brukowania. Upłynął jednak miesiąc, kołki z ulicy poznikały, przed tygodniem zjawiły się fury i kamienie co większe i lepsze zabrano na ul. Swobodną, ulicę, która posiada 2 domy i 2 parkany.

Może magistrat zaopiekuje się upośledzoną ulicą.

Ogłoszenie.

Magistrat podaje do wiadomości ludności, że wszelkie materjały, dotyczące strat wojennych należy niezwłocznie przekazać Miejscowej Komisji Szacunkowej, ul. Małachowskiego Nr. 4a, które wszelkie **zgłoszenia powyższej natury przyjmuje do dnia 16. 6 20 r.**

Po upływie powyższego terminu żadne zgłoszenia strat wojennych uwzględniane nie będą.

Sosnowiec, dnia 2. 6. 1920 r. Magistrat 696

Bóle reumatyczne, neuralgiczne, reumatyzm stawowy.

Ustępują pod wpływem preparatów salicylowych, posiadających specyficzny wpływ na stawy i mięśnie dotknięte cierpieniem. Stosowane do wewnątrz w większych ilościach preparaty salicylowe wywołują często ujemny wpływ na żołądek (podrażnienie), na serce (obniżenie ciśnienia krwi) i na nerki (białkomocz. zapalenie).

Przy stosowaniu sposobem wcierania w skórę, a więc zewnętrznie, odpowiednio przyrządzony preparat **Mesolament Spiess** usuwa bóle w stawach i mięśniach, nie powodując ujemnych wpływów ubocznych.

Mesolament-Spiess jako zewnętrzny preparat salicylowy przyrządzony na lanolinie, która jest tłuszczem dobrze wchłaniającym się w skórę i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dodatnimi wynikami.

Mesolament Spies zawiera oprócz lanoliny eter salicylowy i mentol, zawdzięczając czemu posiada działanie szybkie i widocznie dodatnie Kilkakrotne, a nieraz i jednokrotne wcieranie preparatu **Mesolament-Spiess** usuwa uporczywe ostre bóle reumatyczne i neuralgiczne mięśni stawów i kości. **Mesolament Spiess** opakowany jest w tubach metalowych pojemności około 40 grm. Sposób użycia znajduje się przy każdej tubie. Żądać w aptekach i składach aptecznych. 539

Cech Szewców m. Będzina

zawiadamia swych członków i osoby zainteresowane, że dnia 6-go czerwca o godz. 8 i pół rano odbędzie się

uroczyste nabożeństwo

w będzińskim parafjalnym kościele na intencję inauguracji Cechu. Prosi się o liczne przybycie szewców m. Będzina i okolicy

598 Zarząd Cechu Szewców

Żarezerwowane

Dla fabryki chemicznej

„GÓRNIK"

w Dąbrowie Górniczej. 165

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników Państwowych, Komunalnych i Nauczycielstwa w Będzinie 675

zawiadamia członków, że w dniu 5 czerwca w sobotę o godz. 6 pp w sali ochrony na Górze Zamkowej w Będzinie

odbędzie się

Walne Nadzwyczajne Zebranie członków Stow.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, odbędzie się o godzinie 7 tegoż dnia zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd Stowarzyszenia

8-kl. Gimnazjum żeńskie Filologiczne

W. Karczewskiej

w Zawierciu ul. Kościuszki Nr. 10

zawiadamia, że egzaminy dla nowowstępujących uczenic do wszystkich klas gimnazjalnych i klas przygotowawczych rozpoczną się dnia 1 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkolna codziennie od godz 9 — 3.

Egzaminy w terminie powakacyjnym rozpoczną się dnia 16-go sierpnia. 635

500 markowe akcje

Polskiego Przemysłu Korkowego 454

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne banki. Jestto pierwsza w Państwie Polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony, Cło ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną.

Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwe

Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie

„Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego"

Warszawa ul. Żórawia Nr. 1.

DROBNE OGŁOSZENIA

Uczeń i uczennica

kl VIII przyjmują lekcje. Wiadomość w Administracji. 672

Zaginęło

odroczenie wydane przez Pow. Komendę Uzupełnień w Będzinie na imię Leona Klasy. 693

Kupujemy

„Kurjery Zagłębia" Nr. 123 z dnia 30 Maja b. r. Administracja „Kurjera" 668

Zaginęła legitymacja

żywnościowa na osób 5 wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Jana Tameckiego 697

Zgubiono

odroczenie na imię Marcela Nogi zamieszkały w Strzemieszycach Małych. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot do gminy Strzemieszyce. 674

Zgubiono legitymację

żywnościową za Nr 41240, na osób 8, wydaną przez Magistrat m. Sosnowca na imię Jakóba Dolińskiego. 673

Zgubiono legitymację

żywnościową na 5 osób wydaną przez Magistrat m. Sosnowca na imię Aleksandra Tyszkiewicza. 671

Buchalter

pragnie zmienić zajmowaną posadę. Referencje, poważne, Łaskawe zgłoszenia. Dąbrowa Biuro dzienników „Promień". 694

Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy

Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 683

Blacharzy i papiarzy

przyjmę zaraz Sosnowiec — Pogoń Srednia 15 Adam Hesse. 601

Sprzedaję

szafę sklepową, dwa kontuary, dwie gablotki, pulpit, półki do owoców i lodownię zdatną dla restauracji lub cukierni. Renardowska Nr. 66. 602

Wanny i nasiadówki

kupno, sprzedaż i zamiana. B. Pełka, Sosnowiec Długa Nr. 34. 618

Do sprzedania

dwór z ogrodem, łąką i stajnią w Niegowowicach 5 wiorst od stacji Łazy W. W. 670

Zaginął paszport

wydany przez władze niemieckie na imię Abram Chajetan. 676

Kornet sprzedam

Sielecka Nr. 34. 677

Potrzebny

praktykant biurowy zaraz. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera". 689

526 Z prawami szkół państwowych

Gimnazjum Żeńskie

JADWIGI KRZYMOWSKIEJ w BĘDZINIE

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się 7, 8 i 9 czerwca. Miejsca wolne są w klasach: 1. 2, 3, 6 i 7-ej. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelarja szkolna do dn. 1 czerwca. Prócz podania złożyć należy metrykę, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, oraz świadectwo szkolne, o ile nowowstępująca uczennica takowe posiada. Opłata za egzamin 20 marek, które zwrotowi nie podlegają.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.